

Ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa  
d. Wydział Teologiczny UKSW  
w Warszawie

**Recenzja rozprawy doktorskiej:**

Mgr Mateusz Jelinek, *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym Paula Tillicha*, Warszawa 2021, ss. 251,

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jerzego Sojki, prof. ChAT [= I]

Mgr Mateusz Jelinek, *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym Paula Tillicha*, Warszawa 2022, ss. 262,

napisanej pod kierunkiem dr hab. Jerzego Sojki, prof. ChAT [= II]

W listopadzie 2021 roku, na prośbę dziekana Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, wykonałem recenzję dysertacji mgr Mateusza Jelinka: *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym Paula Tillicha*, Warszawa 2021, ss. 251. Pod koniec stycznia 2023 roku otrzymałem pismo tegoż dziekana Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, dr hab. Jerzego Ostapczuka, prof. ChAT, L.dz. 5/2023, RPDT-104-05-23, z prośbą o wykonanie ponownej oceny wzmiankowanej pracy doktorskiej mgr Mateusza Jelinka, uzupełnionej i poprawionej. Podejmuję się tego zadania, jako że motywem mojej decyzji jest przede wszystkim uznanie dla pokory i konsekwencji doktoranta, który podjął się dokonania poprawek w swojej zupełnie dobrej pierwszej wersji pracy, którą oceniłem pozytywnie, wskazując na jej pewne niedociągnięcia, typowe zresztą dla prac dyplomowych.

W swojej pierwszej recenzji napisałem: „Czasy, w których żyjemy, zdają się nie potrzebować już teologicznych ‘ojców Kościoła’. W środkach masowego przekazu debaty teologiczne zostały zredukowane do – często niewybrednej i prowadzonej poniżej poziomu nawiązania możliwej dyskusji – krytyki Kościoła i duchowieństwa. Jakże inaczej miała się ta sprawa w czasach, gdy żyli i działali teologowie tej miary

co Karl Rahner, Karl Barth, Yves-Marie Congar, Jean Daniélou, Marie-Dominique Chenu, Hans Küng czy Hans Urs von Balthasar. Oprócz znakomitej pozycji kościelnej byli oni prawdziwymi gwiazdami medialnymi, świecącymi prawdziwym, własnym, a nie tylko odbitym czy wygenerowanym tanią sensacją światłem. Tamte czasy, zdaje się, minęły bezpowrotnie. Czy dziś nie ma wybitnych teologów? Czy nie tworzą oni wybitnych dzieł? Owszem, są i tworzą, ale najczęściej wie o nich jedynie wąska grupa zainteresowanych przedmiotem. Pan mgr Mateusz Jelinek postanowił wrócić do tamtych starych, dobrych czasów, przypominając sylwetkę i twórczość Paula Johannes Tillicha (1886-1965), urodzonego w Starzeddel w ówczesnej Brandenburgii (dziś Starosiedle w woj. lubuskim) niemieckiego filozofa i teologa, jednego z najbardziej interesujących i wpływowych teologów protestanckich XX wieku, jak podaje 12. tom monumentalnego dzieła 'Mysterium salutis': 'Supplemento: Lessico dei teologi del secolo XX', a cura di Piersandro Vanzan e Hans Jürgen Schultz, Queriniana Brescia 1978), działającego od 1933 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, autora monumentalnego dzieła 'Systematische Theologie'".

## 1. Opis rozprawy doktorskiej

Rozprawa doktorska pana mgr Mateusza Jelinka na temat: *Religijna funkcja ateizmu w systemie filozoficzno-teologicznym Paula Tillicha* - wraz z Bibliografią - w poprawionej wersji [II] liczy 262 stron wydruku komputerowego. Składa się ona z karty tytułowej, Spisu treści, Wykazu skrótów (*novum* w II, s. 6), Wstępu, trzech rozdziałów, Zakończenia, Bibliografii oraz Streszczeń - w językach polskim i angielskim.

Wstęp składa się z trzech elementów. Pierwszym z nich jest uzasadnienie podjęcia tematu i określenie celu pracy. Autor jest świadom paradoksalnego brzemienia podjętego przez siebie tematu i od razu wprowadza czytelnika *in medias res*: Czy ateizm może pełnić funkcję religijną? W potocznym rozumieniu religia i ateizm zdają się bowiem wykluczać. Jednak nie można tego stwierdzić w odniesieniu do filozoficzno-teologicznego systemu Paula Tillicha, dla którego „to, co kryje się za słowem 'Bóg' jest nieuwarunkowane i znajduje się poza

warunkującą kategorią istnienia czy nieistnienia” (I, s. 8; II, s. 9). Tillich postuluje akceptację ateistycznej krytyki religii. Jeśli Bóg stanie się przedmiotem refleksji jak każdy inny przedmiot, to efektem tego staje się obraz Boga całkowicie różny od tego, jaki Bóg jest rzeczywiście – jako rzeczywistość absolutnie transcendentna i niczym nieuwarunkowana. Tym samym ateizm staje się sprzymierzeńcem teologii broniąc Boga przed stworzeniem z Niego bożka. Współczesna mentalność uprzedmiotowiająca jest bliska mentalności nauk ścisłych i przyrodniczych uznawanych dziś za jedyny możliwy model nauki, co w konsekwencji prowadzi do powstania języka naukowego niewrażliwego na tajemnicę, nieuwarunkowane i niewypowiedziane. I tu już tylko krok do ateizmu. Autor trafnie i precyzyjnie określa cel badawczy swoich poszukiwań (I, s. 9n.; II, s. 10n.).

W drugim punkcie Wstępu został przedstawiony aktualny stan badań nad myślą Paula Tillicha, zwłaszcza w kontekście zarysowanej powyżej problematyki badawczej. Wnioski nie są zbyt pocieszające: O ile w literaturze obcojęzycznej pojawiło się sporo cennych opracowań związanych z interesującą autora przestrzenią poszukiwań, o tyle polska literatura filozoficzna i teologiczna prezentuje się na tym tle nader skromnie. Pocieszeniem jest polskie wydanie sztandarowego dzieła Paula Tillicha „Teologia systematyczna” w trzech tomach. Ważność i aktualność tematu są dla autora wystarczającym motywem podjęcia badań nad religijną funkcją ateizmu w rozumieniu niemiecko-amerykańskiego myśliciela, zagadnienia praktycznie obcego dla polskiego czytelnika. Autor określił swoją pozycję względem badaczy obcojęzycznych i wskazał, na czym ma w związku z tym polegać nowość jego opracowania. Przyznać należy że w poprawionej wersji rozprawy doktorskiej p. mgr Mateusza Jelinka pojawiły się nowe nazwiska związane z recepcją myśli Paula Tillicha w Polsce: Ewy Zachwiei-Szumakowicz i Bogusława Milerskiego (II, s. 12n.). Nowym jest też nazwisko zagranicznego badacza myśli Paula Tillicha, Wolfganga Müllera-Lauterna (II, s. 18n.). Na uwagę zasługuje konkluzja oceny stanu badań nad ateizmem w twórczości niemiecko-amerykańskiego myśliciela (II, s. 20-22) i wynikający z niej postulat badawczy recenzowanej dysertacji. Wiele ona na tym zyskała. Pan mgr Mateusz Jelinek wskazuje na problemy interpretacyjne, związane z tłumaczeniem

na język polski Tillichowskie pojęć „byt” i bycie”, po czym pisze: „Uświadomienie autorowi niniejszej rozprawy tego problemu, jak również potrzeba stosowania precyzyjnej terminologii, były okazją do poprawienia pracy i złożenia jej po raz kolejny” (II, s. 21).

Ostatnia, trzecia część Wstępu, prezentuje metodę i strukturę pracy. I tu widać dojrzałość autora, który nie sili się na nazywanie swojej metody „analityczno-syntetyczną”, lecz prezentuje treść poszczególnych rozdziałów swojej dysertacji jako kolejne kroki przybliżające do rozwiązania postawionej kwestii badawczej.

Trzon pracy stanowią trzy objętościowo proporcjonalne rozdziały. Pierwszy z nich został poświęcony przedstawieniu ontologicznego systemu Paula Tillicha w kontekście historycznym i epistemologicznym. Choć Tillich, jak zresztą większość protestanckich myślicieli jego czasów, pozostawał pod wyraźnym wpływem niemieckiego idealizmu, to z łatwością poruszał się on po całości metafizyki, od Arystotelesa do Heideggera, poszukując tam interesujących go wątków. Autorowi dysertacji udaje się trafnie zrekonstruować ontologiczną strukturę systemu Paula Tillicha wraz z jego charakterystycznym pojęciami i wykazać, jak problematycznym jest pojęcie „istnienia”, jakie napięcia rodzą się między ludzką skończonością a niemożnością adekwatnego uchwycenia ostatecznej, nieuwarunkowanej rzeczywistości, której na imię „Bóg”.

W rozdziale drugim autor zapoznaje czytelnika z religijnym aspektem systemu Paula Tillicha. Szczególne znaczenie ma tu analiza jego kategorii teologicznych i religijnych. Jak na dłoni widać tu przemożny wpływ filozofii i jej sposobu postrzegania i kategoryzacji poznawanej rzeczywistości. Pytanie o możliwość i konieczność poznania Boga zostaje postawione z pozycji filozofii, a właściwie filozofii religii. To pytanie stawia skończony w swej naturze człowiek. Sporo uwagi poświęca Tillich tzw. „dowodom na istnienie Boga”, określanym dziś mianem argumentów za istnieniem Boga. Choć struktura tych wywodów wydaje się wątpliwa, to ich wspólną osią jest kategoria „istnienia”, sama w sobie wprowadzie mocno dyskusyjna, ale sygnalizująca obecność nieuwarunkowanego w człowieku. Pytanie o Boga pozwala przejść od filozofii religii do teologii. Tillich określa formalne ramy

teologii, jej naturę oraz relację do filozofii i metodologię. Autor prezentuje rozumienie wiary przez niemieckiego myśliciela jako pochwycenia człowieka przez to, co go ostatecznie obchodzi. Zaznacza się tu duża bliskość względem myśli Hansa Ursa von Balthasara (1905-1988). Innym ważnym pojęciem jest pojęcie symbolu, zawierającego w sobie – zdaniem Tillicha – element negujący siebie, a jednocześnie moment afirmatywny, co w wymiarze dialektycznym stwarza przestrzeń dla religijnej funkcji ateizmu. Doktryna o Bogu to nauka o samobycie, ale także symboliczny opis Boga, dokonany przy użyciu podstawowych pojęć i struktur ontologicznych.

Trzeci rozdział pracy w pierwszej wersji pracy nosił tytuł dosłownie powtarzający tytuł dysertacji. Po zwróceniu uwagi na ten problem p. mgr Mateusz Jelinek zdecydował się na jego nowe sformułowanie: „Ateizm i wyrazy jego funkcji religijnej w pismach Tillicha”. Nie jest to zmiana jedynie kosmetyczna, przenosi ona bowiem akcent na „wyrazy funkcji religijnej ateizmu”. Za tytułem rozdziału idzie eksplikacja problematyki stanowiącej rdzeń pracy badawczej autora. Rozdział ten dzieli się na dwie części. Pierwsza z nich to analiza 14 tekstów niemieckiego filozofa i teologa, dotyczących ewolucji kluczowych dla Tillicha pojęć teizmu, ateizmu i istnienia. Na pierwszy rzut oka takie przedsięwzięcie wydaje się nader ryzykowne, gdyż czytelnik spodziewałby się tutaj raczej klucza merytorycznego. Wydaje się jednak, że z tej próby, w ostatecznym rozrachunku, autor wychodzi zwycięsko. Argumentem jest tu chronologiczny układ badanego materiału tekstowego. Mateusz Jelinek nie tylko referuje myśl Tillicha, ale też pokazuje jej meandry, zwroty i mimo wszystko – ewolucję. Czytelnik uspokaja się ostatecznie w drugiej części ostatniego rozdziału, prezentującego w układzie systematycznym trzy wybrane teologiczne koncepcje niemieckiego myśliciela: Bóg ponad Bogiem, deliteralizacja i zasada protestancka.

Należy przy tym docenić metodologiczną troskę autora, by poszczególne rozdziały powiązać ze sobą tak, aby kolejny był twórczym nawiązaniem do poprzedniego i jego rozwinięciem.

Rozdziały zaczynają się od wprowadzenia do nich. Na uwagę zasługuje fakt, że autor w dwóch pierwszych wprowadzeniach zmienił czas przeszły, mówiący o tym, czego w rozdziale dokonano, na czas przyszły – wskazujący teraz na to, czego w nich

właśnie dokona. Poprawne pod tym względem było wprowadzenie do ostatniego rozdziału – i takim pozostało.

Pracę wieńczy Zakończenie, w którym autor streszcza wyniki badań poszczególnych rozdziałów pracy, zbierając wnioski, które można było przeczytać na końcu każdego z nich. Upierałbym się jednak przy tym, by przemyśleć postulat kontynuacji badań nad rzeczonym dorobkiem Tillicha, wielkim i oryginalnym w perspektywie „nowego ateizmu” (I, s. 226; II, s. 234). Sama nazwa jest bowiem myląca. Tzw. „nowy ateizm” porusza się bowiem na przynajmniej kilku poziomach poniżej, jest często prymitywny i cofa się do poziomu krytyki religii z czasów początków oświecenia. Paul Tillich należy do tej elity XX-wiecznych teologów chrześcijańskich, którzy – jak choćby Karl Rahner – próbowali przekonywać do teologii posługując się wysmakowaną terminologią filozoficzną, w nadziei, że świat ich usłyszy – świat coraz bardziej oddalający się od Boga, zapominający o Nim, a wręcz bluźniący Mu. Paul Tillich, „myśliciel pogranicza”, nie ustawał w tych wysiłkach, ale trudno wyobrazić sobie sytuację, że przy jego wrażliwości i zdolności analizy otaczającej go rzeczywistości, nie cierpiał z powodu przybierającej na sile głuchoty i ślepoty świata na Boga.

Na końcu autor zamieścił Bibliografię oraz dwa Streszczenia – po polsku i po angielsku.

## **2. Wartość naukowa recenzowanej pracy doktorskiej mgr Mateusza Jelinka**

Recenzowana praca doktorska pana mgr Mateusza Jelinka zostanie poddana ocenie najpierw od strony formalnej, a następnie od strony merytorycznej.

### **2.1. Ocena aspektu formalnego rozprawy**

Oceniając rozprawę doktorską pana mgr Mateusza Jelinka od strony formalnej należy najpierw stwierdzić, że jej autor sformułował temat pracy w sposób jasny i zrozumiały. Już samo to pozwala stwierdzić doskonały warsztat naukowy doktoranta. Treść pracy odpowiada w całości podjętemu w jej temacie i tytule problemowi

badawczemu. Na tym miejscu warto wyrazić autorowi wdzięczność za podjęcie się problematyki złożonej i trudnej do interpretacji. Doktorant jest na tyle świadomy skali trudności podjętej problematyki, że nie spieszy się z serwowaniem własnych opinii, lecz referuje i analizuje odnośne poglądy Paula Tillicha oraz jego interpretatorów. Wszystko przemawia za tym, że problem ujęty w temacie nie był do tej pory przedmiotem badań zakrojonych na taką skalę i tak pieczołowicie przeprowadzonych. Pan mgr Mateusz Jelinek podejmuje więc tematykę nową i przemierza nieodkryte szlaki. Ważną rolę zdają się też spełniać motywy osobistych zainteresowań i poszukiwań naukowych, co przydaje pracy wartości, uroku i wiarygodności.

Podział Bibliografii w poprawionej wersji pracy odpowiada ogólnie przyjętym w tej dziedzinie standardom, dzięki czemu mamy tu już trzy działy: Teksty źródłowe (II, s. 235-240), Literatura przedmiotu (II, 240-245) oraz Literatura pomocnicza (zapisana z literówką w obu wersjach jako „pomocniczna” – II, s. 245-251). W poprawionej wersji pojawiło się też ważne narzędzie ułatwiające życie tak autorowi, jak i jego czytelnikom, mianowicie Wykaz skrótów (II, s. 6). Jeśli mowa o przypisach, to należy z satysfakcją podkreślić, że w odróżnieniu od pierwszej wersji każdy rozdział otrzymał teraz własną ich numerację.

W strukturze omawianej pracy główny trzon stanowi ten ostatni, trzeci. Autor jest tego doskonale świadomy i to w jego kierunku prowadzi systematyzujące filozofię i teologię Tillicha dwa pierwsze rozdziały. Treść poszczególnych paragrafów każdego z trzech rozdziałów w zupełności wyczerpuje problemy ujęte w ich tematach. Warto podkreślić, że sama struktura pracy jest cennym osiągnięciem autora, choć z drugiej strony warto by rozważyć także inną strukturę pracy, w której ostatni, centralny rozdział poprzedzałyby może nie dwa, a trzy rozdziały bardziej „wycelowane” w analizowany problem. Ale to pewnie przesadne oczekiwania.

Konstrukcja Wstępu uwzględnia wszystkie elementy, które powinny być w nim zawarte. Autor włożył wiele pracy w jego precyzyjne przygotowanie, pewnie świadom tego, jak ważną rolę spełnia on w strukturze każdej pracy naukowej i z jaką uwagą czytają go zwłaszcza recenzenci. Jest to bowiem okazja pokazania nowości podjętego tematu i jego miejsca w badaniach

naukowych, jak też możliwość zaprezentowania jakości warsztatu naukowego. Wstęp tej pracy doktorskiej czyta się z przyjemnością i pożytkiem.

Zastosowany w dysertacji podział decymalny ma tylko jeden *Schönheitsfehler*, mianowicie punkt 2.3. dzieli się tylko na jeden podpunkt: 2.3.1. Brakuje więc 2.3.2. Wynika więc stąd, że taki podział nie był konieczny, skoro brak przynajmniej następnego elementu podziału.

Na szczególnie podkreślenie zasługuje język dysertacji. Jest dojrzały, precyzyjny, a przy tym bardzo poprawny. Na podkreślenie i uznanie zasługuje znajomość języków obcych: Wobec trudnych, niekiedy nieprzetłumaczalnych, wręcz idiomatycznych pojęć Tillicha autor nie kapituluje i proponuje polskie wersje bardzo udane i oddające zamiar niemiecko-amerykańskiego myśliciela. Jest to jeden ze znaczniejszych walorów recenzowanej dysertacji, świadczące o potencjale autora, któremu można, a może nawet trzeba wróżyć naukową przyszłość. W całej swojej dysertacji pan mgr Mateusz Jelinek wykazał się dobrą budową zdań oraz poprawnym wnioskowaniem. Ta sama poprawność obejmuje formalną stronę pracy: *layout* strony i przypisy.

## **2.2. Ocena aspektu merytorycznego rozprawy**

Podjęty przez autora problem badawczy należy uznać za oryginalny i naukowo doniosły. Wyróżnia się on znacząco *in plus* na tle wielu ocierających się o banał sformułowań tematów prac doktorskich. Autor ma konkretne ambicje naukowe i potrafi urzeczywistniać postawione sobie ambitne cele. Po lekturze rozprawy doktorskiej pana mgr Mateusza Jelinka nie sposób oprzeć się wrażeniu, że Paul Tillich wcale się nie zestarzał, i jest dziś może jeszcze bardziej aktualny ze swoją ostrością i odwagą stawiania pytań i problemów niż w czasach, w których żył i tworzył.

Chcąc udzielić odpowiedzi na postawiony problem badawczy i zrealizować wyznaczony sobie cel, autor, zupełnie słusznie, jako metody badawcze obrał przede wszystkim metodę analizy odpowiednich źródeł oraz metodę porównawczą, uzupełnioną o elementy syntezy, która pozwoliła mu dokonać pewnych uogólnień i wyciągnąć właściwe wnioski, a także ocenić wartość tych postulatów, które wysunął Paul Tillich.

Z wyczuwalną pasją i wielkim znawstwem rzeczy doktorant nakreślił tło dla swojej dysertacji, podchodząc do wybranego zagadnienia w pełni profesjonalnie. Sięgnął przy tym do najważniejszych źródeł, umiejętnie je wykorzystując. Godna podziwu jest skrupulatność i dbałość o najmniejsze nawet detale w przedstawianiu toku nieoczywistej i miejscami zagmatwanej filozoficznej i teologicznej myśli Paula Tillicha. Jawi się jednak pewien niedosyt – autor nie pokusił się nawet o najostrożniejszą próbę krytyki myśli niemiecko-amerykańskiego filozofa i teologa. Szkoda, bo dysponując tak rozległą, wszechstronną i ugruntowaną wiedzą byłby z pewnością w stanie tego dokonać. Dlaczego tak się jednak nie stało?

Podsumowując należy stwierdzić, że pan mgr Mateusz Jelinek okazał się w świetle swojego opracowania wnikliwym i rzetelnym badaczem naukowym. Potrafił wnikliwie spojrzeć na twórczość Paula Tillicha, przybliżając polskiemu czytelnikowi jego bogaty i oryginalny dorobek, który coraz bardziej jest konfrontowany z rzeczywistym, egzystencjalnym ateizmem, a nie tylko tym teoretycznym, broniącym sfery tajemnicy przed urzeczowieniem.

Biorąc pod uwagę całość dysertacji pana mgr Mateusza Jelinka, należy stwierdzić, że praca ta jest poważnym dziełem naukowym i posiada niekwestionowaną wartość merytoryczną. Trzeba pozycję tę zaliczyć do opracowań znaczących dla badaczy problemu.

Należy podkreślić, że doktorant w całej swojej pracy wykazał szeroką i gruntowną wiedzę filozoficzną i teologiczną, pozwalającą należycie wniknąć w meandry przedłożonych przez Tillicha propozycji. Poprawne myślenie teologiczne, zdolność syntetycznego przedstawiania problemów i krytyczna ocena autora tej dysertacji sprawiają, że z powodzeniem można tę pracę zaliczyć do cennych pozycji naukowych.

W kontekście recenzowanej dysertacji jawi się jedno podstawowe pytanie: Jak mają się do siebie: doktryna *analogia entis* - „*Inter creatorem et creaturam non potest tanta similitudo notari, quin inter eos maior sit dissimilitudo notanda*” (Sobór Laterański IV, *Konstytucje*, [w:] *Dokumenty soborów powszechnych: tekst grecki, łaciński, polski*, t. 2, red. A. Baron, H. Pietras, tłum. A. Baron, Kraków 2003, s. 2. 7) - i proponowana przez Paula Tillicha religijna funkcja ateizmu?

### **3. Wniosek końcowy**

Wszystkie pozytywne stwierdzenia i uwagi zamieszczone w recenzji upoważniają do jednoznacznego stwierdzenia, że omawiana rozprawa pana mgr Mateusza Jelinka powstała dzięki sumiennej pracy jej autora, jest owocem rzetelnych i prowadzonych z pasją poszukiwań naukowych oraz spełnia wszystkie wymagania, jakie stawia się pracom doktorskim. Dysertacja ta wychodzi naprzeciw bardzo poważnemu i ciągle aktualnemu problemowi, jakim jest język teologiczny, niekiedy niedostatecznie chroniący obszar Boskiej tajemnicy przed jej urzeczowieniem i wypaczeniem, a efekcie - ateizmem.

Pan mgr Mateusz Jelinek, rozpatrując zasadniczy problem badawczy swojej pracy, wykazał się w wysokim stopniu umiejętnością naukowego podejścia do zasadniczych zagadnień z dziedziny filozofii i teologii, a także rzetelnością w ich rozwiązywaniu, przy wykorzystaniu właściwych źródeł. Dlatego stawiam wniosek o dopuszczenie doktoranta do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Nunningen, 04.02.2023 r.

(ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa)